

Sygn. akt IV KK 17/20

POSTANOWIENIE

Dnia 11 lutego 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Tomasz Artymiuk

w sprawie **T. C.**

skazanego z art. 197 § 1 k.k. i in.,

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

w dniu 11 lutego 2020 r.,

kasacji obrońcy skazanego

od wyroku Sądu Okręgowego w K.

z dnia 28 sierpnia 2019 r., sygn. akt II Ka (...),

zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w K.

z dnia 4 kwietnia 2019 r., sygn. akt II K (...),

p o s t a n o w i ł:

1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;

2. obciążyć skazanego T. C. kosztami postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

T. C. wyrokiem Sądu Rejonowego w K. z dnia 4 kwietnia 2019 r., sygn. akt II K (...), został uznany za winnego popełnienia trzech występków z art. 197 § 1 k.k. oraz czynu z art. 207 § 1 k.k. i art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. Na podstawie art. 85 k.k. i art. 86 § 1 k.k. wymierzono oskarżonemu karę łączną 3 lat pozbawienia wolności.

Od wyroku tego apelację wniósł obrońca oskarżonego, który zaskarżył orzeczenie to w całości. W apelacji podniesiono zarzuty:

1. błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, który miał bezpośredni wpływ na treść wyroku tj. błędne ustalenie, że oskarżony dopuścił się wobec żony I. C. przestępstw z art. 197 § 1 k.k. w sytuacji, gdy przy właściwej i wszechstronnej ocenie zebranego materiału dowodowego oskarżony winien zostać uniewinniony od wszystkich trzech zarzutów z art. 197 § 1 kk;

2. obrazy przepisów postępowania, która miała wpływ na treść wyroku:

a) art. 7 k.p.k. przez dokonanie oceny dowodów z przekroczeniem granic swobodnej oceny, nieuwzględnienie całości przeprowadzonych dowodów oraz jednostronną ocenę materiału dowodowego bez wykorzystania zasad prawidłowego rozumowania i doświadczenia życiowego;

b) obrażę art. 5 § 2 k.p.k., wobec rozstrzygnięcia wszystkich wątpliwości, które z natury tej sprawy muszą istnieć i nie dadzą się usunąć, na niekorzyść oskarżonego;

c) obrażę art. 410 k.p.k., bowiem podstawy zapadłego wyroku nie stanowi całokształt okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej;

3. rażącą niewspółmierność - surowość kar wymierzonych oskarżonemu za przestępstwa z art. 197 § 1 k.k., jak również rażącą niewspółmierność - surowość orzeczonej łącznej kary pozbawienia wolności.

Sąd Okręgowy w K. wyrokiem z dnia 28 sierpnia 2019 r., sygn. akt II Ka (...), zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że przyjął, iż czyny z art. 197 § 1 k.k. zostały popełnione w ramach ciągu przestępstw i na podstawie art. 197 § 1 k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k. wymierzył oskarżonemu za ten czyn karę 2 lat i 2 miesięcy pozbawienia wolności oraz na podstawie art. 85 i art. 86 § 1 k.k., rozwiązawszy uprzednio orzeczoną karę łączną, orzekł wobec T. C. nowy jej wymiar – 2 lat i 8 miesięcy pozbawienia wolności. W pozostałym zakresie wyrok został utrzymany w mocy.

Od tego orzeczenia kasację wywiódł obrońca skazanego T. C., który zaskarżył je w całości. W kasacji podniesiono zarzuty:

1. rażącego naruszenia prawa procesowego, które mogło mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku, przez rażące naruszenie art. 433 § 1 i 2 k.p.k. w zw.

z art. 457 § 3 k.p.k., polegające na powierzchownym i niewystarczającym rozpoznaniu zarzutów apelacji w ramach przytoczonych podstaw zaskarżenia, z pozostawieniem całkowicie poza zakresem rozpoznania oceny bardzo istotnego w sprawie dowodu dotyczącego faktu o podstawowym znaczeniu, a w szczególności oświadczenia oskarżycielki posiłkowej I. C. w dokumencie urzędowym Niebieskiej Karty, że w rodzinie strony nie była stosowana przemoc seksualna, nie było zmuszania do obcowania płciowego i innych czynności seksualnych (k. 114 i n. akt sprawy); fakt ten pominął również całkowicie Sąd I Instancji i nie poddał go swojej ocenie, pomimo formalnego powołania w uzasadnieniu dokumentów Niebieskiej Karty, jako jednego z dowodów;

2. rażącego naruszenia prawa procesowego, które mogło mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku przez rażące naruszenie przepisów art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k., wobec niedokonania żadnej oceny i pozostawienia poza zakresem rozważań sądu odwoławczego zarzutu apelacji związanego z niewątpliwym faktem, że strony, po okresie czasu, którego dotyczą zarzuty aktu oskarżenia z art. 197 § 1 k.k., normalnie współżyły z sobą i obcowały seksualnie przy równoczesnym normalnym funkcjonowaniu małżeństwa;

3. rażącego naruszenia prawa procesowego, które mogło mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku przez rażące naruszenie przepisów art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k., wobec braku prawidłowej oceny zarzutu apelacji związanego z treścią elektronicznej korespondencji oskarżycielki posiłkowej z oskarżonym w okresie znacznie późniejszym od tego, którego dotyczą zarzuty z art. 197 § 1 k.k., zawierającej wyznania przez I. C. miłości do męża, zapewnienia o tej miłości, co świadczy o bardzo bliskich, również w tym czasie, stosunkach pomiędzy oskarżonym i żoną (k. 277 - 279 akt sprawy);

4. rażącego naruszenia prawa procesowego, które mogło mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku przez rażące naruszenie przepisu art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k., wobec nienależytego rozpoznania przez sąd odwoławczy zarzutu obrazy art. 7 k.p.k., a także nienależytego rozważenia zarzutu błędów w ustaleniach faktycznych.

W kasacji zawarto wniosek o uchylenie w całości zaskarżonego wyroku oraz zmienionego nim wyroku Sądu Rejonowego w K. z dnia 4 kwietnia 2019 r. sygn. akt II K (...) i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na wniesioną kasację Prokurator wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Wniesiona kasacja jest bezzasadna w stopniu oczywistym i jako taka podlegała oddaleniu na podstawie art. 535 § 3 k.p.k.

W pierwszej kolejności należy dla „oczyszczenia przedpola” przypomnieć podstawowe, określone przez ustawodawcę założenia postępowania kasacyjnego. Zgodnie z art. 519 k.p.k. przedmiotem zaskarżenia nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia w postaci kasacji może być tylko wyrok sądu odwoławczego. *A contrario*, zgodnie z obszernym orzecnictwem Sądu Najwyższego oraz jednolitymi w tym względzie poglądami doktryny, w kasacji skarżący nie jest uprawniony do podnoszenia zarzutów przeciwko orzeczeniu sądu pierwszej instancji. Rozważania sądu *meriti* są przedmiotem postępowania kasacyjnego jedynie w kontekście należytego przeprowadzenia postępowania odwoławczego przez sąd drugiej instancji. To istotne, bowiem w kasacji strona jest zobligowana do wykazania jakie rażące i mające istotny wpływ na treść zapadłego rozstrzygnięcia uchybienia prawa nastąpiły wskutek nierzetelnego przeprowadzenia kontroli instancyjnej.

Warunki te zostały sprecyzowane w orzecnictwie Sądu Najwyższego jako takie, których waga jest analogiczna do bezwzględnych podstaw odwoławczych. Skoro bowiem art. 439 § 1 k.p.k. został przez ustawodawcę również wymieniony w przepisie art. 523 § 1 k.p.k., zatem naruszenia prawa o charakterze kasacyjnym nie stanowiące uchybienia określonego w art. 439 k.p.k. muszą odznaczać się podobnym stopniem doniosłości jak bezwzględne podstawy odwoławcze, czyli stanowić najpoważniejsze uchybienia prawa. W sytuacji kwestionowania w kasacji sposobu przeprowadzenia przez sąd odwoławczy kontroli instancyjnej, dla jej skuteczności, autor tego nadzwyczajnego środka zaskarżenia winien wykazać w

jaki sposób uchybienia powstałe na tym etapie miały wpływ na treść wyroku sądu odwoławczego.

Już pobieżna lektura zarzutów kasacyjnych, w połączeniu z ich uzasadnieniem, prowadzi do przekonania, że jedynie w ograniczony sposób odpowiadają one powyżej przytoczonym wymogom postępowania kasacyjnego oraz pomijają obowiązujący od 5 października 2019 r. art. 537a k.p.k., który stanowi, że nie można uchylić wyroku sądu odwoławczego z tego powodu, że jego uzasadnienie nie spełnia wymogów określonych w art. 457 § 3 k.p.k. Przepis ten powiela analogiczną regulację w odniesieniu do wyroku sądu pierwszej instancji (455a k.p.k.). Uwaga ta w realiach niniejszej sprawy jest istotna, bowiem spośród czterech podniesionych w skardze zarzutów, trzy z nich koncentrują się na art. 457 § 3 k.p.k., a powołany dodatkowo jako naruszony art. 433 § 2 k.p.k. wymieniony został przez skarżącego całkowicie instrumentalnie. Lektura uzasadnienia wyroku sądu odwoławczego doprowadza do jednoznacznego przekonania, że wszystkie zarzuty zawarte uprzednio w apelacji Sąd ten poddał wnikliwej i wszechstronnej ocenie. Zarzut naruszenia art. 433 § 2 w zw. z art. 7 k.p.k. jest nieuprawniony, bowiem Sąd odwoławczy dokonując zmiany wyroku sądu pierwszej instancji odmiennie ocenił zgromadzony materiał dowodowy w zakresie możliwości uznania popełnionych przez T. C. czynów z art. 197 § 1 k.k. w ramach ciągu przestępstw (art. 91 § 1 k.k.), co nie wiązało się z ingerencją w ustalenia faktyczne. Zmiana ta była dla skazanego korzystna, bowiem doprowadziła do korekty wymiaru kary łącznej, orzeczonej finalnie w rozmiarze 2 lat i 8 miesięcy pozbawienia wolności. Wszakże do dokonania tej korekty sąd odwoławczy nie był zmuszony ocenić całość zebranego w sprawie materiału dowodowego. Nie można więc zasadnie podnosić zarzutu, że sąd ten w ogóle zarzutu obrazy art. 7 k.p.k. nie rozpoznał skoro pisemne motywy poddanego kontroli kasacyjnej wyroku świadczą o czymś zupełnie przeciwnym.

Lektura kasacji i sposób konstrukcji zarzutów w niej zawartych prowadzi do wniosku, że celem zainicjowanej nadzwyczajnej kontroli odwoławczej była próba ponownej weryfikacji ustaleń poczynionych na etapie postępowania rozpoznawczego. Jest to z oczywistych względów niedopuszczalne w postępowaniu kasacyjnym. Zarzut nr 3 z kasacji, tj. nieprawidłowa ocena dowodu z

ujawnionej korespondencji elektronicznej (SMS) oraz tzw. niebieskiej karty, jest niedopuszczalny z mocy ustawy, bowiem Sąd Najwyższy nie dokonuje weryfikacji oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Podnosząc zarzut naruszenia w tym kontekście art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. skarżący całkowicie pomija obszerny wywód sądu odwoławczego w tym zakresie. Jedynie dla przypomnienia wypada wskazać, że ustalenie sądu znajduje się w granicach swobodnej oceny dowodów, gdy odpowiada wymogom art. 410 k.p.k., nie narusza zasady *in dubio pro reo* (art. 5 § 2 k.p.k.), a jego podstawy zostały wyjaśnione zgodnie z art. 424 § 1 k.p.k. Dodatkowo zaś wspiera je kierowanie się zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego (art. 7 k.p.k.). Analiza uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego nie pozostawia wątpliwości, że sąd ten przeprowadził kompleksową kontrolę rozumowania sądu *meriti* w zakresie zgodnym z powyżej przywołanymi regułami, które łącznie składają się na zasadę z art. 7 k.p.k.

Dodatkowo wypada przypomnieć, że na etapie postępowania odwoławczego apelacją obrońcy oskarżonego ograniczono zakres rozważań sądu odwoławczego do skazania z art. 197 § 1 k.k. oraz orzeczenia o karze. Sąd odwoławczy związany był zatem zakresem i granicami zaskarżenia. Lektura akt sprawy, w szczególności protokołów z rozpraw, ujawnia to, na co wskazał Sąd Okręgowy w K. w uzasadnieniu wydanego orzeczenia, tj. że podstawą przypisania T. C. czynu z art. 197 § 1 k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k. były przede wszystkim zeznania pokrzywdzonej. Wprawdzie w sprawie przeprowadzono liczne dowody osobowe, to jednak wszyscy świadkowie byli w tym zakresie jedynie "świadkami ze słyszenia". Kluczowe było zatem zweryfikowanie depozycji pokrzywdzonej oraz usytuowanie ich w kontekście zgodności z regułami wiedzy i doświadczenia życiowego. Oba sądy orzekające w niniejszej sprawie dokonały tej weryfikacji w sposób wszechstronny, trafnie wnioskując, że po długotrwałym oczekiwaniu przez pokrzywdzoną na zmianę zachowania męża, w określonym momencie zdecydowała się ona ujawnić traumatyczne przeżycia i ostatecznie złożyć zeznania obciążające. Podnosząc zarzut nieuprawnionej oceny dowodu z korespondencji elektronicznej oraz niebieskiej karty skarżący czyni to bez odniesienia do pozostałych zgromadzonych w sprawie dowodów oraz prezentuje wersję zdarzenia, która prowadziłaby do ustalenia dowolnego, sprzecznego z całokształtem ujawnionych w sprawie

okoliczności. Kwestia smsów znalazła się w polu widzenia Sądu drugiej instancji, który trafnie uznał, że były one wyrazem postawy pokrzywdzonej, darzącej cały czas skazanego uczuciem i próbującej ratować związek. Nie jest też prawdą, że sąd *a quo* nie miał w polu widzenia kwestii związanych z tzw. Niebieską Kartą, skoro dał wiarę zeznaniom świadka D. N., która relacjonując przebieg spotkania grupy roboczej i ówczesny stan I. C. wskazała na istniejące w tym czasie u pokrzywdzonej poczucie wstydu. Jak wynika z wyводу Sądu Okręgowego, który zaakceptował powyższą ocenę sądu *meriti*, to właśnie wstyd i zażenowanie były powodem nie składania najbliższym, ale też innym osobom, relacji o tych krępujących wydarzeniach, co stanowi odpowiedź na wątpliwości obrony.

Mając powyższe na uwadze kasację oceniono jak we wstępie, obciążając skazanego – art. 637a k.p.k. w zw. z art. 636 § 1 k.p.k. – kosztami postępowania kasacyjnego.